Nr 8. ROK 1844. CZWARTEK 11 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrze i różne uwagi
	6	27" 7,''' 826	— 11, 4	0,''' 67	PPn. Zachodni słaby	Pogoda	
9	2	8, 915	— 8, 1	0, 94	Pł. Zachodni ,,	Pochmurno	Snieg
	10	9, 777	— 10, 2	0, 72	Żaden	Pogoda z Chmurami	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Praga* 3 *Stycznia.* —

Dziś z rana o godzinie 4 miasto nasze uradowane zostało, równie pocieszającem jak dla całego kraju ważnem przybyciem Jego Cesarzewiczowskiéj Wysokości arcyxięcia Stefana z dworem swoim, hrabią Grüne, niedawno zaszczyconym stopniem pułkownika, i obu szambelanami służbowemi, hrabiami Breda i Hoditz. — Pobyt J. C. Wysokości na teraz będzie u nas chwilowy, albowiem niebawem powraca znowu do Wiednia, ale za kilka tygodni powraca na stały pobyt, i rozpocznie wysokie swe urzędowanie. —

— *Paryż* 3 *Stycznia.* —

Obrząd powinszowań *Nowego Roku* złożonych królowi i rodzinie królewskiéj odbył się wczoraj według corocznego zwyczaju. —

W izbie deputowanych nieustaje mowa o legitymistach, którzy składali hołd xięciu Bordeaux w Londynie, — ale jeszcze niewiadomo, czy będzie należała do rozpraw urzędowych. — Lewa strona, obiecała wspierać z całych sił pana Berryer, gdy się będzie bronił przeciw zarzutom, jakie mu zagrażają równie jak wszystkim legitymistom.—

Zapewniają, że na wczorajszéj radzie gabinetowéj, która była bardzo żywą, uchwalono niewprowadzać nateraz do izby deputowanych projektu do prawa t. s. uposażenia xięcia Nemours.—

Uważano wczoraj że we wszystkich biórach izby deputowanych bardzo mocno przemawiano o podróży legitymistów do Londynu, i że stronnicy gabinetu domagali się, aby ta okoliczność w adressie była umieszczoną. —

— — *Madryt* 28 *Grudnia.* —

Wczoraj w obu izbach ogłoszono dekret królowéj, mocą którego posiedzenia kortezów zawieszone zostają. Wypadek ten niespodziany uczynił wielkie wrażenie, — nikt niemógł sobie wytłomaczyć, co dało powód rządowi do tego kroku.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Tryest* 18 *Grudnia* —

Według wiadomości z Raguzy, Władyka Czarnogórców przez nowy traktat zawarł pokój z Paszą Hercogowiny. Układy zaś z Paszą Skutaryjskim nagle zerwane zostały przez zdradziecki postępek Paszy. W przeszłym miesiącu Albańczykowie tureccy opuściwszy Seodryą, na 30 działami uzbrojonych statkach napadli gwałtownie na czarnogórskie dwie wyspy Branina i Lessendra, i takowe obsadzili, obwarowawszy się działami. Czarnogórcy na przeciwnem pobrzeżu postawili bateryę z 4 dział, i z niéj strzelają do obozu tureckiego. Wyspy te przez rybołostwo pobrzeżne przynoszą Władykce kilka tysięcy dukatów.

— *Paryż* 23 *Grudnia.* —

Moniteur Algerien z dnia 15 Grudnia donosi, że Abd-el-Kader cofnął się do części pustyni graniczącéj z Marokko, i zdaje się być przynajmniéj w téj chwili zwątpiałym.

Wiadomość, że jeden z rządów niemieckich zamierza znieść więzienia za długi w swoich krajach, spowodowała ministra sprawiedliwości, p. Martin du Nord, do wydania okólnika do wszystkich prezesów sądowych i prokuratorów jeneralnych, w którym żąda, aby dali opinię, czy ten przykład może być naśladowanym we Francyi. Jeżeli zachodzi potrzeba reformy sądowéj, jakiéj cudzoziemcy tu w kraju pragną, to jest ta jedna niezaprzeczenie. Dług nie potrzebuje nawet być sądownie dowiedzionym, ale dostatecznem jest na to, np. prosty rachunek krawca lub szewca. Powinien on tylko

być dłużnikowi przez woźnego doręczonym, aby zarazem dłużnika napomnić do zapłaty sądowéj. Po tém napomnieniu może zaraz wierzyciel swego dłużnika uwięzić. Cudzoziemiec nie zna tu nawet prawa wzajemności, chociażby mu bowiem Francuz jak najwięcéj był winien, nie może on go kazać uwięzić. Cudzoziemiec jest przeto zmuszony odstąpić swą wierzytelność Francuzowi. Daléj cudzoziemiec musi w każdym razie dwa razy dłuższy czas odsiedzieć w więzieniu niżeli Francuz. Maximum więzienia za długi jest 5 lat dla Francuza, a 10 lat dla cudzoziemca. Taka niegodna różnica między krajowcami a cudzoziemcami, nie zgadza się już z duchem wieku, między barbarzyńskiemi bowiem nawet narodami, prawo gościnności największą ludzkością jest nacechowane.

Według dz. *Constitutionel*, d. 14 otrzymać miano w Marsylii telegraficzną wiadomość, że między Sardynią i rejencyą Tunetańską nastąpiło wypowiedzenie wojny.

Według listu z Mostaganem z d. 4 Grudnia umieszczonym w dz. *Constitutionnel*, Abd-el Kader, pomimo klęski Sidy Embareka, ukazał się znowu w polu, a jeźdcy jego zbliżają się aż do brzegu morskiego. Emir rozgłasza wieść że Sidi Embarek, udał się w poselstwie do Marokko zkąd wróci niebawem z wielkiemi siłami bojowemi. Jlny Gubernator zajmuje się ostatecznem uporządkowaniem granicy od strony Marokańskiéj, co wobecnéj chwili, kiedy Abd-el-Kader tam się błąka, jest rzeczą nader ważną, ale też i bardzo trudną.

— *Londyn* 23 *Grudnia* —

Przybyli tu przed kilku tygodniami północno-amerykańscy Indyanie z pokolenia Ojibbeway, przedstawieni byli onegdaj królowéj w Windsor, w przytomności całego dworu, przez znanego podróżnika Carlin, w celu dania dworowi kilku przedstawień w narodowych ubiorach przed ich publicznem wystąpieniem. Ich naczelnik miał mowę do królowéj w swym języku, którą p. Carlin przetłomaczył, a w któréj wyraził przychylność swego pokolenia i radość z oglądania Jéj. K. Mości. Poczem Indyanie wykonali kilka tańcow w narodowych kostiumach, które królowę i wszystkich przytomnych bardzo ubawiły.

O sile angielskiéj floty parowéj pisze *Morning Post* co następuje: Stan naszéj floty parowéj zajmuje uwagę wszystkich, których obchodzi nasza siła morska, gdyż bardzo dobrze przewidują, że na przypadek wojny, nasza przewaga morska tylko na téj nowéj i ważnéj gałęzi służby opierać się może. Tymczasem z ogłoszonego niedawno w dz. *La Presse* sprawozdania o liczbie uzbrojonych i na warsztatach znajdujących się parpływów, jakie Francya ma w swéj służbie, okazuje się niezaprzeczona rzeczywistość, że francuzka flota parowa tak w liczbie jak w sile przewyższa naszą. Według dziennika *Presse*, liczba francuzkich wojennych paropływów uzbrojonych i na warsztatach będących wynosi 104 z siłą 25,000 koni. Ale podanie dz. *Presse* jest za niskie, bo rzeczywista liczba parowych okrętów jest 113 z siłą 32,000 koni. Przeciwnie parowa flota angielska liczy tylko 88 parowych okrętów z siłą 20,000 koni. Francuzi mają przeto w swéj parowéj flocie 26 okrętów i siłę 12,000 koni więcéj niż my, przy czem jeszcze siła większą różnicę stanowi niż liczba. Te 26 bowiem okrętów, któremi nas Francya przewyższa, należą wszystkie do najsilniejszéj klassy, i ta to okoliczność francuzkiéj parowéj flocie nadaje nad naszą przewagę. Podczas gdy Anglia liczy tylko 12 parowych okrętów o siłach 320 koni i więcéj, ma Francya tego gatunku 44 okrętów. Nasi oficerowie morscy już dawno uskarżali się, że 9/10tych części naszych wojennych paropływów nie mają maszyn o dostatecznych siłach, i że ich działanie jest przez to znacznie osłabione. W paropływie szybkość jest tak ważna jak uzbrojenie; to wiedzą Francuzi i nadają swym paropływom ową szybkość przez maszyny dostatecznéj siły. Żadnemu narodowi nie zależy tyle co Anglikom na silnéj marynarce parowéj, gdyż od niéj w przyszłości zależyć będzie, czy przewagę naszą na morzu zachować mamy. Nasza parowa marynarka powinna przynajmniéj wyrównać marynarce każdego innego narodu, i nie powinniśmy na to szczędzić pieniędzy, jak ich nie szczędzą Francuzi, którzy na swoją parową flotę udzielili przeszło 64 miliony fr., n[illegible] zaniedbując przytem innéj floty.

— *Madryt* 16 *Grudnia*. —

Castellano zawiera co następuje o planach finansowych ministra skarbu p. Carasco;» Spłata półroczna 3 procentowego długu jest przez to zapewniona, że bank hiszpański i madryckie domy handlowe zaliczały rządowi pieniądze na weksle do kass osadniczych. Zdaje się, że minister skarbu chciał, aby wszystkie domy handlowe, które sobie tego życzą, miały udział w téj operacyi, a to dla tego, aby nie można było powiedzieć, że jednemu daje pierwszeństwo przed drugiem. Zapewniają, że zamyśla przedsięwziąć kilka ważnych reform w niektórych gałęziach wydziału swego i że przygotowuje projekt do uregulowania długu publicznego wiele osób sądzi, że plan ten obejmować będzie wszystkie długi krajowe iżby dochody publiczne obracane były na bieżące wydatki, jako jedyny środek urzeczywistnienia systemu budżetowego i pokrywania dokładnie wydatków publicznych. Akcyzy i cła prowincyonalne mają tak być przywrócone z potrzebnemi ulepszeniami jak istniały przed ostatnim zarządem Mendizabala.»

— *Od granicy tureckiéj* 14 *Grudnia*. —

Usiłowania Władyki, ktory osobiście znajduje się przy swojem 3,000nem wojsku nad jeziorem Skutaryjskiem dla odzyskania opanowanych przez Turków wysp Branina i Lesandra, były dotąd daremne. Co dzień powtarza się obustronne strzelanie, ale bezskutecznie. Czarnogórcom zbywać musi na amunicyi; Władyka

płaci bowiem po 1 fl. (4 zł.) za każdą wystrzeloną kulę działową turecką którą mu przyniesą.

— *Wyspy Jońskie.* —

W *Gazette delle Isole Jonie* czytamy: D. 14 Listopada okręt przeznaczony do Kanady przybył pod banderą turecką z Bengazyi do portu Zante. Na jego pokładzie znajdowali się jako passażerowie trzéj machometańscy kupcy, którzy po zakupieniu w Bengazyi niewolników, postanawili ich na innych targach z korzyścią sprzedać. Rząd tutejszy dowiedziawszy się o tem, na mocy aktu parlamentowego, ogłosił rzeczonych niewolników za wolnych i okręt oddał pod rozporządzenie wice konsula tureckiego.

Rozmaitości.

Pomnik Mozarta w Salzburgu.

Mąż ten, któremu w jesieni 1842 roku pomnik wystawiono, w miejscu jego rodzinnem Salzburg, był jeden z największych jeniuszów wszystkich czasów, a w sztuce kompozycyi muzycznéj stał się wielkim mistrzem. Jan Chryzostom Wolfgang Amadeusz Mozart urodził się roku 1756, w sześć lat po urodzeniu innego Wolfganga, Jana Wolfganga Goethego, który r. 1750 w Frankforcie nad Menem ujrzał światło. Ojciec Mozarta Leopold był rodem z Augsburga, i mieszkał jako wice kapelmistrz w Salzburgu. Pozyskał był imię kompozytora, lecz przyćmione blaskiem syna. Już w trzecim roku życia obudził się jeniusz w chłopcu Wolfgang, a w czwartym zaczął się uczyć na klawikordzie. W szóstym roku podziwiano już jego zręczność, a ojciec wysłał go do Wiednia, gdzie chłopiec ten wzbudził nadzwyczajne zadziwienie. Mając lat siedm dał się słyszeć w Bawaryi, nad Renem, w Niderlandach; we Francyi i Anglii, a w Paryżu zjawiły się pierwsze sonaty tego dziecka. Powróciwszy potem do Salzburga, przedsięwziął podróż przez Wiedeń do Włoch. Gdy miał lat 12. miano wystawić pierwszą operę jego utworu, która wprawdzie zyskała pochwałę znawców, lecz nieukazała się na scenie. Przybywszy po dwóch latach do Włoch był przyjęty z wielkiem zaszczytem; a jego talent natchnął wszystkich najwyższym zapałem. W piętnastym dopiero roku rozpoczyna się jego właściwa czynność w zawodzie kompozytora, która niestety tylko dwadzieścia lat przetrwała, ale zapewniła mu nazawsze nieśmiertelność. *Mitrydat* był jego pierwszą operą, którą wystawiono w Medyolanie; tu kolejno następowały jego utwory w nieprzerwanéj płodności podziwienie wzbudzającéj. Z rokiem 22 napisał *Idomeneo Król Krety* dla teatru w Monachium. Potem udał się do Paryża, zkąd po krótkim pobycie osiadł nakoniec w Wiedniu gdzie dawał koncerta i -- lekcye muzyki. Mozart, ten wielki jeniusz, musiał mozolnie się utrzymywać z lekcyj. Cesarz Józef II dał mu zlecenie ułożenia niemieckiéj opery i wybrał na ten cel *Porwanie z Seraju* dramat lipskiego kupca Bretzwer. To zbyt suche dzieło przekształcił Mozart podług swego planu. Któżby dziś wspomniał operę Bretzwera, gdyby Mozart nie napisał był do niéj muzyki? Jego najpiękniejsze utwory cisnęły się teraz ku końcowi jego życia. Z trzydziestym rokiem utworzył *Wesele Figara*, z trzydziestym pierwszym *Don Juana*, z trzydziestym piątym rokiem otrzymaliśmy od niego *Tytusa*, *Flet czarnoxiężki* i *Reqiem* (czyli mszę za dusze umarłych), przed którego ukończeniem śmierć go zaskoczyła. Mozart żył tylko lat 35! Najlepszy przyjaciel i poufały Mozarta Süssmaper, ktory zupełnie się przejął jego myślą, ukończył *Requiem* podług planu mistrza. Zbyt wczesną śmierć Mozarta przypisują nadzwyczaj czułéj organizacyi ciała i umysłu, oraz ciągłym pracom umysłowym. Prócz jego oper, z ktorych tylko celniejsze powszechnie znane wymieniliśmy, napisał jeszcze mnóstwo innych dzieł we wszystkich rodzajach, które wszystkie, zacząwszy od prostéj piosnki do kantaty, od sonatu do symfonii, noszą na sobie piętno mistrzowstwa.

Gdy niesiono zwłoki Mozarta do grobu, nikt prawie nie towarzyszył im w żałobie; mocna zawierucha wstrzymała najlepszych jego przyjaciół. W 50 lat późniéj, 5 Września 1842 r., poświęcono jego pomnik w Saltzburgu, i największe zaszczyty oddano jego pamięci; pozostała wdowa na kilka tygodni przed tą uroczystością umarła, lecz jedyny syn, także Wolfgang Amadeusz zwany, napisał wiersz, podłożył go pod kompozycyę swego wielkiego ojca, i wykonano je przy uroczystości poświęcenia pomnika. J. E.

-- Opera włoska w Paryżu niespodzianie utraciła swego dyrektora pana Jannin (Zanę) który ze swoją kochanką odebrał sobie życie. -- W okolicy błotnistéj pod Lochord na wybrzeżu francuzkim odbyto niedawnemi czasy probę pomyślną pługiem parowym, wynalezionym przez inżyniera Kurtis. Wszyscy obecni zostali zdziwieni nadzwyczajną lekkością z jaką poruszała się machina tak ciężka na gruncie kałużystym. Nowy ten wynalazek zatem szczególniéj przyda się do użyznienia kałuż.-- Stara kobieta z Provins we Francyi umarła niedawno w szpitalu jednocześnie z żołnierzem 6go pułku szaserów. Z omyłki zamieniono trumnę kobiety z trumną żołnierza; zwłoki baby zostały odprowadzone do grobu przez oddział szaserów, zwłoki zaś żołnierza przez kumy babiny.-- *Łaskawość N. krola Fryderyka.* W chwili gdy król miał siadać do pojazdu w Poczdamie, przystąpił do niego jakiś człowiek dość natrętny z pozoru. Król nieprzyjemnie tem dotknięty, zawołał: „nazad! nazad!“ ale suplikant wskazując na swoje znaki honorowe na piersiach, odrzekł: „Dawniéj komenderowano mi tylko: naprzód! monarcha ucieszony tą przytomnością umysłu starego wojownika, raczył z nim rozmawiać i przyrzec uiszczenie prośby.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Stycznia.

Krawczyński Kazimierz, Baruch Maurycy, Majewski Ludwik, Konarzewska Julia, Chmurzyński Stanisław ob., z Polski; — Lewiecki Felix ob, Piątkowska ob., z Galicyi: — Mirecki Edmund, Mittsch Michał. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dąbska Emilia ob., Szczepanowski Józef, Jasnowski Franciszek, Strażyński Alfred, Jakubowski Józef ob., do Polski; — Urbański Władysław ob., Truskolaski Franciszek ob., Skariatin kuryer ces ross., Dobrzański Tomasz ob., Miziewicz Wojciech, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe

Nro 2788.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy z kwoty złp. 100 składającéj się w depozyt sądowy tytułem kaucyi przez Bonawenturę Trepkę w sprawie przeciwko Józefowi Gołkowi złożonéj, aby po odbiór takowéj z stósownemi dowodami w zakresie 3 miesięcy zgłosili się w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona na rzecz skarbu publicznego przyznanąby została.

Kraków d. 1 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący.
Dymidowicz.

(3r.) Sekr. *Lasocki*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie WW. Józefy Lipińskiéj wdowy, Leopolda Lipińskiego, Piotra Lipińskiego i Józefy Lipińskiéj panny współwłaścicieli domu pod L. 499 w rynku M. Krakowa w gminie IV. położonego, dom tenże przez publiczną licytacyą podług warunków aktem urzędowym na dniu 19 Października 1843 r. w tym samym notaryacie zeznanym, ustanowionych, sprzedanym zostanie.

Warunki zaś téj sprzedaży są następujące:

1) Cena szacunkowa domu N. 499 w gminie IV. M. Krakowa stojącego, na pierwsze wywołanie jest 80,000 złp.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* w summie 8000 złp. od którego składania wszyscy współwłaściciele domu tego są wolni.

3) Najwięcéj ofiarujący licytant otrzyma przyznanie własności, i w dni 10 po ukończonéj licytacyi złoży w kancellaryi notaryusza licytacyą odbywającego na rachunek szacunku summę 12,000 złp., summa ta 12,000 złp. jak i *vadium* 8,000 złp., łącznie 20,000 złp. zostaną w ręku sprzedających jako rękojmia na dotrzymanie kupna z strony kupującego, bez żądania od téj summy procentu, resztę zaś wylicytowanego szacunku zapłaci kupujący również w kancellaryi pomienionego notaryusza w dniu 3 Stycznia 1845 r. również bez procentu, a to po potrąceniu ciężarów hypotecznych i podatków rządowych jakie by się należnemi być okazały, a wtedy dopiero tytuł hypoteczny właściciela uzyska.

4) Posiadanie zalicytowanego domu i dochody z niego odbierze kupujący z dniem 1 Stycznia 1845 r. zastrzegając termin dni 8 rumacyi dla teraźniejszych właścicieli, i dla tego, aż do tego terminu nie będzie mógł czynić żadnych reparacyj, któreby uszczerbek w dochodach z szkodą sprzedających za sobą pociągać mogły.

5) Ponieważ na domu sprzedać się mającym ciążą kaucye, o ile te przeto niezostaną wyextabulowane, o tyle z szacunku kupujący przy sobie zatrzyma, i od tak zatrzymanych summ, procent po 5/100 rocznie *decursive* opłacać będzie sprzedającym, kapitały zaś złoży o tyle, o ile kaucye wyextabulowane zostaną, za wypowiedzeniem 3miesięcznem.

6) Niedopełniający warunku 3 utraci summy na rachunek szacunku zaliczone bez żadnéj z tąd do sprzedających pretensyi.

7) Jeżeliby w dni 8 po licytacyi ktokolwiek 1/4 część wylicytowanego szacunku, nad summę już wylicytowaną zaofiarował i w kancellaryi notaryusza licytacyą odbywającego złożył, dalsza licytacya między ostatnim przy kupnie utrzymującym się, a 1/4 część szacunku składającym, kontynuowaną będzie.

8) Nabywca opłaci stępel szacunkowy od nabycia, i koszta extraktu przyznania własności.

9) Termin do téj licytacyi wyznaczony jest na dzień 15 Maja 1844 r. godzinę 9 rano w kancellaryi notaryusza Sebastyana Korytowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 84/5 utrzymywanéj.

Wzywają się zarazem wszyscy prawa rzeczowe na sprzedać się mającym domu posiadający, ażeby na oznaczonym terminie takowe zaprodukowali, a to pod prekluzyą tychże praw.

(2r.) Sebastyan *Korytowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na mocy rezolucyi Trybunału z dnia 6 Grudnia 1843 roku do N. 6988 wydanéj, odbędzie się w dniu 22 Stycznia b. r. na Plebanii we wsi Płoki w Okręgu M. Krakowa położonéj, licytacya ruchomości po ś. p. X. Wawrzyńcu Zderkiewiczu, jako to: stolarszczyzny, sukien, bielizny pościeli, sprzętów kuchennych, stołowych, rolniczych, zboża, książek, bydła, koni i t. p. Chęć zatem licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 8 Stycznia 1844 r.

Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1079 dnia 10 Stycznia 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

12. — 78. — 24. — 34. — 16.

Przyszłe ciągnienie 1080 przypada dnia 17 Stycznia 1844 roku.